

The shortest way to done.

**4-dniowy tydzień pracy – nowy trend? Nie dla wszystkich.**

Moda na krótszy tydzień pracy trwa w naszym kraju w najlepsze. Pandemia COVID obaliła sporą część mitów na temat pracy zdalnej – wielu pracodawców w praktyce przekonało się, że ich pracownicy są tak samo wydajni (o ile nie wydajniejsi!), kiedy pracują z domu.

Okazało się także, że część pracowników po prostu nie chce już wracać do biur, doceniając czas zaoszczędzony na dojazdach do biura, czy większą elastyczność w wykonywaniu obowiązków. Nadszedł także moment, w którym uświadomiliśmy sobie, że nowe technologie i dostępne narzędzia pozwalają wykonywać tę samą pracę w krótszym niż wcześniej czasie. Dzięki temu marzenie o 4-dniowym tygodniu pracy stało się rzeczywistością!

**Czy krótszy tydzień pracy jest nowością?**

Absolutnie nie. Coraz więcej firm decyduje się na skrócenie czasu pracy na rzecz rozwoju swoich pracowników.

*„W Nozbe 4-dniowy tydzień pracy zaczęliśmy testować już w 2016 roku. Na początku mieliśmy różne wizje tego, jak go wdrożyć. Dzisiejsza forma, którą proponujemy, jest wynikiem prób, błędów oraz optymalizacji. Uzgodniliśmy, że nasi pracownicy wykonują swoje obowiązki od poniedziałku do czwartku, piątek zaś jest dniem szczególnym. Piąteczki, bo tak je nazywamy, przeznaczone są na przegląd tygodnia* – *przyjrzenie się wykonanym zadaniom i zaplanowanie pracy na kolejny tydzień. Resztę dnia przeznaczamy na szeroko pojęty rozwój osobisty* – *mogą to być lekcje języka angielskiego, kurs rozwijający kompetencje, czytanie artykułów branżowych, czy psychoterapia, która oprócz oczywistych funkcji ma także za zadanie pomagać w pokonywaniu swoich barier i w rozwoju. Każdy szef chciałby, by jego pracownicy się rozwijali i wykorzystywali nową wiedzę w codziennej pracy* – *ale kiedy mają to robić? W weekendy? Po godzinach? Nie każdy ma taką możliwość, dlatego Nozbe inwestuje w swoich pracowników między innymi w taki właśnie sposób i to chyba działa, bo większość osób tu pracujących, jest z nami od wielu lat.”*– mówi Michał Śliwiński, założyciel i CEO firmy.

**Krótszy tydzień pracy =/= mniejsze zarobki?**

Idea krótszego tygodnia pracy nie wypływa z chęci zaoszczędzenia na pracowniku. Jeżeli firma, deklarując mniejszą liczbę godzin do przepracowania, skraca też etat pracownika, zmniejszając jego zarobki, to nie ma to nic wspólnego z pierwotnymi założeniami tego trendu.

*„Nie chodzi o to, aby zmniejszyć pracownikom pensje* – *chodzi o to, by ograniczyć bezproduktywne godziny. By skłonić ich do lepszej organizacji pracy, wydajniejszego planowania, wyłuszczenia zadań, które rzeczywiście popychają pracę do przodu. Dzięki optymalizacji
i korzystaniu z nowych technologii jesteśmy w stanie skrócić czas pracy bez uszczerbku na wydajności, a ten dodatkowy dzień poświęcić na rozwój pracownika. To przecież obopólna korzyść!”*– wyjaśnia CEO Nozbe.

W skrócie – pracujemy mniej, mamy więcej czasu na życie prywatne, rodzinę, hobby, rozwój. Mamy też mniej czasu na wykonywanie swoich obowiązków – zatem mobilizacja i motywacja, aby je wykonać, jest wyższa.

Ograniczamy bezproduktywne przerwy na plotkowanie przy ekspresie do kawy czy przeglądanie mediów społecznościowych. Zmniejszamy liczbę spotkań, a te, które się odbywają, są zaplanowane i mają szczegółową agendę.

**4-dniowy tydzień pracy – czy sprawdzi się u wszystkich?**

Idealny scenariusz tej idei powstawał w Nozbe przez jakiś czas. Jego finalna wersja, to cztery dni pracy nad bieżącymi zadaniami oraz piąty, jako dzień przeznaczony na planowanie i rozwój osobisty - dowolnie zdefiniowany przez pracownika.

*„To raczej ewolucja niż rewolucja. Każda tego typu zmiana, szczególnie w dużych firmach, wymaga przygotowania i jest procesem, który musi być kontrolowany.*”

Niektóre firmy nie chcą się od razu rzucać na głęboką wodę – zaczynają od małych kroków – jednego wolnego piątku w miesiącu.

*„To kwestia zmiany zasad i myślenia nie tylko szefa i kadry zarządzającej. To także proces
w umysłach pracowników* – *muszą od nowa napisać swój system pracy, zmieścić obowiązki
w krótszym czasie. Na początku sam musiałem powstrzymywać ludzi w naszej firmie przed tym, aby w piątek rzeczywiście nie wykonywali swoich codziennych obowiązków. Zmiana przyzwyczajeń bywa trudna, ale na szczęście po tylu latach widzę pozytywne efekty tej decyzji”.*

[Więcej o Nozbe i praktyce czterodniowego tygodnia pracy.](https://nozbe.com/pl/friday)

The shortest way to done.